



Sygn. akt I CSK 407/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Dariusz Zawistowski

SSN Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. S. C. z siedzibą w Nowym Jorku, USA
przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w W.
o uchylenie uchwały,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 27 marca 2013 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 6 grudnia 2011 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony pozwanej
na rzecz strony powodowej koszty postępowania kasacyjnego
w kwocie 270 złotych.**

Uzasadnienie

W pozwie wniesionym przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w W. powód – M. S. C. z siedzibą w Nowym Yorku (USA) domagał się uchylecia uchwały nr 8/2007 Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. z dnia 30 czerwca 2007 r. w sprawie podziału zysku PZU S.A. za rok obrotowy 2006 z uwagi na jej sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz z uwagi na to, że podjęta została w celu pokrzywdzenia powoda jako akcjonariusza pozwanej Spółki.

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2010 roku Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo i na podstawie art. 422 § 1 k.s.h. uchylił zaskarżoną uchwałę, ustalając iż w dniu 30 czerwca 2007 r. odbyło się Walne Zgromadzenie PZU S.A., w trakcie którego podjęta została uchwała nr 8/2007 w sprawie podziału zysku PZU S.A. za rok obrotowy 2006 kończący się 31 grudnia 2006 roku, zgodnie z którą wypracowany przez pozwaną Spółkę zysk w kwocie 3.280.882.554,90 złotych został przeznaczony na odpis na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych (20.000.000 złotych) oraz na kapitał zapasowy (3.260.882,554,90 złotych) z uwagi na konieczność przeprowadzenia procesów naprawczych spółek zależnych PZU S.A. na Litwie i Ukrainie oraz potrzeby inwestycyjne spółki. Sprzeciw od tej uchwały, zaprotokołowany przez notariusza, zgłosiło kilku akcjonariuszy, w tym powód.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał, że powód wykazał, iż zaskarżona uchwała godzi w dobry obyczaj polegający na przeznaczaniu części zysku wypracowanego przez pozwaną Spółkę na wypłatę dywidendy, o ile pozwalała na to sytuacja ekonomiczna spółki. Sąd wskazał, że z uchwały nr UZ/75/2004 z dnia 24.02.2004 roku Zarządu pozwanej Spółki wynika, że Zarząd przyjął długofalową politykę rekomendowania Radzie Nadzorczej PZU S.A. oraz Walnemu Zgromadzeniu wypłaty z tytułu dywidendy w granicach od 25 do 50 procent zysku netto pozostającego do podziału na koniec roku obrotowego, z zastrzeżeniem, że dokładna wysokość zysku netto przeznaczonego na wypłatę dywidendy uzależniona będzie w szczególności od osiągniętych wyników finansowych oraz przewidywanych potrzeb kapitałowych spółki. Sąd Okręgowy podniósł dalej, że w styczniu 2006 roku opracowana została długofalowa strategia Grupy PZU na lata 2006-2010, zawierająca zapewnienie,

że Grupa będzie przynosiła zwrot z kapitału przekraczający 20 procent i wypłacała dywidendę nie mniejszą niż 25 procent osiągniętych zysków. W latach poprzednich, co najmniej od 2001 roku, spółka wypłacała akcjonariuszom dywidendę, na którą przeznaczano od 15 do 50 procent zysku netto przy mniejszej wysokości zysku netto. W ocenie Sądu I instancji strona pozwana nie udowodniła swoich twierdzeń, że sytuacja ekonomiczna Spółki i jej potrzeby kapitałowe lub inwestycyjne wymagały zatrzymania całego zysku wypracowanego w 2006 roku w pozwanej Spółce. Pozwana nie kupiła bowiem banku, a nadto nie wykazała, by rozpoczęła działalność ubezpieczeniową w sektorze ubezpieczeń rolnych. Zaskarżona uchwała naruszyła także, według Sądu I instancji, dobry obyczaj przestrzegania zasad lojalności w relacjach między spółką i jej akcjonariuszami, w szczególności w zakresie przyjętej przez spółkę polityki dywidendowej.

W ocenie Sądu I instancji zaskarżona uchwała miała także na celu pokrzywdzenia powoda jako akcjonariusza mniejszościowego, skoro w wyniku jej wykonania nie otrzymał on dywidendy, na którą mógł liczyć zważywszy na bardzo dobry wynik finansowy Spółki za 2006 rok. Uchwała doprowadziła do przeinwestowania spółki przez zgromadzenie kapitału zapasowego w wysokości przewyższającej jej bieżące i przyszłe potrzeby inwestycyjne. Za nieistotne dla rozstrzygnięcia sporu uznał Sąd Okręgowy podnoszoną przez stronę pozwaną w toku procesu okoliczność, iż strona powodowa utraciła interes prawny w dochodzeniu roszczenia o uchylenie uchwały nr 8/2007, albowiem w dniu 26 listopada 2009 roku pozwana Spółka wypłaciła akcjonariuszom zaliczkę na poczet dywidendy za rok 2009.

Po rozpoznaniu apelacji wywiezionej przez stronę pozwaną od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny oddalił apelację i obciążył pozwaną Spółkę kosztami postępowania apelacyjnego, dzieląc ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Okręgowego. Stwierdził, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni pojęć „dobre obyczaje” i „cel pokrzywdzenia akcjonariusza” zawartych w art. 422 § 1 k.s.h. oraz niewadliwie zastosował wskazany przepis prawa materialnego.

W skardze kasacyjnej strona pozwana, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzuciła naruszenie art. 422 § 1 k.s.h. przez

błędną wykładnię zawartych w tym przepisie pojęć „dobre obyczaje” oraz „cel pokrzywdzenia akcjonariusza”, naruszenie przepisów art. 347 § 1 k.s.h. i art. 395 § 2 punkt 2 k.s.h. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że uchwała Zarządu nr UZ/75/2004 z dnia 24.02.2004 roku pozwanej Spółki w sprawie rekomendacji polityki dywidendowej wyeliminowała autonomię Walnego Zgromadzenia w zakresie podejmowania uchwał o wypłacie dywidendy oraz naruszenie przepisu art. 6 k.c. w związku z art. 422 § 1 k.s.h. przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na przerwaniu na stronę pozwaną ciężaru dowodu, że zaskarżona uchwała była ekonomicznie uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Podstawę prawną powództwa stanowił art. 422 § 1 k.s.h., zgodnie z którym uchwała walnego zgromadzenia sprzeczna ze statutem bądź dobrymi obyczajami i godząca w interes spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza może być zaskarżona w drodze wytoczonego powództwa przeciwko spółce o uchylenie uchwały.

Sądy obu instancji uznały, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadniał roszczenie powoda o uchylenie zaskarżonej uchwały z uwagi na jej sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz z uwagi na to, że miała ona na celu pokrzywdzenie powoda jako akcjonariusza mniejszościowego.

Zasadniczą kwestią sporną jest w świetle skargi kasacyjnej wykładnia zawartych w cytowanej regulacji pojęć „dobre obyczaje” i „cel pokrzywdzenia akcjonariusza”, ponieważ skarżący zarzuca, że w wyniku błędnej interpretacji tych pojęć Sąd II instancji niesłusznie zaaprobował rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego uchylające zaskarżoną uchwałę.

W doktrynie oraz dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego „dobre obyczaje” w rozumieniu art. 422 § 1 k.s.h. postrzegane są jako ogólne reguły uczciwości kupieckiej obowiązujące wszystkich uczestników obrotu gospodarczego przy prowadzeniu działalności gospodarczej, w tym spółki akcyjne (przedsiębiorców), jej organy statutowe i samych akcjonariuszy (por. wyrok SN z dnia 16.10.2008 r., III CSK 100/08, Lex nr 479374).

Sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami, o której mowa w art. 422 § 1 k.s.h., występuje wówczas, gdy w obrocie handlowym może być ona uznana za nieetyczną w świetle tradycyjnie rozumianej uczciwości kupieckiej, uwzględniającej jednakże kryteria ekonomiczno- funkcjonalne i oceny zorientowane na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania i rozwoju spółki kapitałowej, a także poszanowanie interesów jej wspólników i akcjonariuszy (por. wyrok SN z dnia 8.03.2005 r., IV CK 607/04, Lex nr 289387).

W świetle powyższych poglądów nie sposób podzielić sformułowanego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia przez Sąd II instancji art. 422 § 1 k.s.h. przez błędną wykładnię pojęcia „dobre obyczaje” polegającą na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że dobre obyczaje mogą ukształtować się w pojedynczej spółce akcyjnej oraz że kryterium czasu nie ma znaczenia dla wykształcenia się dobrych obyczajów.

Po pierwsze podzielić należy stanowisko Sądu Apelacyjnego, że do dobrych obyczajów w powyższym rozumieniu należy nakaz lojalności akcjonariuszy względem siebie i spółki, przejawiający się między innymi w poszanowaniu określonej stałej praktyki podejmowania przez akcjonariuszy uchwał o przeznaczeniu części zysku na wypłatę akcjonariuszom dywidendy w sytuacji, gdy pozwala na to stan interesów spółki akcyjnej i jej sytuacja ekonomiczna oraz gdy takie uchwały były podejmowane w przeszłości, przy nie zmienionych na niekorzyść spółki akcyjnej okolicznościach. Nie sposób odnieść tak rozumianego dobrego obyczaju jedynie do pojedynczej spółki akcyjnej czyli PZU S.A., jak to wywodzi skarżący, skoro zdefiniowana wyżej i dająca się wyprowadzić z reguł uczciwości kupieckiej zasada lojalności obowiązuje ogólnie w obrocie gospodarczym, także w odniesieniu do stosunków między akcjonariuszami i spółkami akcyjnymi innymi, niż strona pozwana.

Po drugie, w świetle niekwestionowanych przez strony ustaleń faktycznych Sądów obu instancji trudno przyjąć w ślad za argumentami sformułowanymi w skardze kasacyjnej, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił kryterium czasu w kształtowaniu się wskazanego dobrego obyczaju, z którego wywiódł nakaz wzajemnej lojalności w relacjach między akcjonariuszami a spółką, skoro z ustaleń

tych wynika, że praktyka czy też dobry obyczaj, jak to określiły Sądy obu instancji, przeznaczania części wypracowanego zysku na dywidendy dla akcjonariuszy trwał co najmniej od 2001 roku. Stanowił więc uchwytną zarówno dla akcjonariuszy, jak i dla obserwatorów z zewnątrz, stałą praktykę, znajdującą oparcie także w opublikowanej długofalowej strategii rozwoju PZU S.A. na lata 2006-2010. Nie sposób więc uznać, że opisany wyżej dobry obyczaj ukształtował się w wyniku pojedynczego działania organu spółki czy krótkotrwałej praktyki i w związku z tym nie mógł być powszechnie znany ani tym bardziej respektowany przez adresatów normy z art. 422 § 1 k.s.h., jak to zarzuca skarżący.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu naruszenia art. 422 § 1 k.s.h. przez błędną wykładnię pojęcia „celu pokrzywdzenia akcjonariusza” polegającą na uznaniu, że dla istnienia tego celu nie było konieczne istnienie realnego zamiaru doprowadzenia do stanu pokrzywdzenia powoda, wskazać należy, że w doktrynie i judykaturze obecne są dwa kierunki interpretacji powyższego sformułowania.

Pierwszy z nich zakłada, że uchwała zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (odpowiednio uchwała zgromadzenia akcjonariuszy) może być uznana za krzywdzącą tylko wtedy, gdy została podjęta z realnym zamiarem pokrzywdzenia (por. wyrok SN z dnia 20.06.2001 r., I CKN 1137/98, OSNC 2002/2/31, por. także uzasadnienie wyroku SN z dnia 22.07.1998 r., I CKN 807/97, OSNC 1999/2/33). Ten kierunek, subiektywizujący sposób rozumienia wskazanego pojęcia, opiera się na założeniu, że uchwała ma na celu pokrzywdzenie akcjonariusza wtedy, gdy zostaje podjęta przy istnieniu powziętego z góry, świadomego zamiaru zaszkodzenia interesom akcjonariusza zarówno majątkowym, jak i niemajątkowym (por. wyrok SN z dnia 17.06.2010 r., III CSK 290/09, OSNC-ZD 2011/1/10).

Drugi kierunek wykładni przewiduje natomiast, że uchwała walnego zgromadzenia akcjonariuszy może być uznana za krzywdzącą akcjonariusza zarówno wówczas, gdy cel pokrzywdzenia istniał w czasie podejmowania uchwały, jak i wtedy, gdy treść uchwały spowodowała, że jej wykonanie doprowadziło do pokrzywdzenia akcjonariusza (por. wyrok SN z dnia 16.04.2004 r., I CK 537/03, OSNC 2004/12/204). W uzasadnieniu tego orzeczenia, dotyczącego stanu

faktycznego, w którym akcjonariusz mniejszościowy zaskarżył uchwałę walnego zgromadzenia spółki akcyjnej o przeznaczeniu całości wypracowanego zysku na kapitał zapasowy, Sąd Najwyższy wskazał, że walne zgromadzenie może przeznaczyć cały zysk do podziału, przeznaczyć go w całości na kapitał zapasowy lub rezerwy albo też podzielić go częściowo między akcjonariuszy i kapitał zapasowy lub rezerwy. Znaczny stopień dyskrecjonalnej władzy walnego zgromadzenia w zakresie przeznaczenia zysku nie oznacza jednak dowolności, uchwała nie może bowiem naruszać ani zasady równouprawnienia akcjonariuszy, ani w inny sposób krzywdzić współników, zwłaszcza mniejszościowych. Prawo do udziału w zysku rocznym jest obok prawa poboru akcji, prawa głosu oraz uprawnienia do tzw. kwoty likwidacyjnej jednym z najważniejszych uprawnień udziałowych w spółce akcyjnej. Z tego względu prawo do dywidendy podlega swoistej ochronie prawnej przewidzianej w art. 422 § 1 k.s.h. Sąd Najwyższy podniósł dalej, że z praktyki wynika, że typowym i częstym przypadkiem pokrzywdzenia akcjonariuszy mniejszościowych jest pozbawienie dywidendy lub jej uchwalenie w minimalnej wysokości. Ocena, czy taka uchwała miała na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy mniejszościowych przez nieuzasadnione zaniechanie wypłacenia dywidendy musi być osadzona w okolicznościach faktycznych każdego rozpatrywanego przypadku.

Powyższy kierunek wykładni obiektywizujący pojęcie „celu pokrzywdzenia akcjonariusza” podzielił także Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 21.06.2005 r. (sygnatura P 25/02, OTK-A 2005/6/65, Dz.U.2005/124/1043). Został nadto podtrzymany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21.05.2010 r. (II CSK 564/09, Lex nr 1131322), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że jakkolwiek decyzja o przeznaczeniu zysku na inne cele niż wypłata dywidendy pozostaje zasadniczo w sferze dyskrecjonalnej władzy walnego zgromadzenia akcjonariuszy (art. 347 § 1 k.s.h.), to jednak skorzystanie z tego uprawnienia w konkretnym przypadku może podlegać kontroli sądu w następstwie wniesienia powództwa – na podstawie art. 422 § 1 k.s.h. - o uchylenie podjętej w tym przedmiocie uchwały. Uchwała walnego zgromadzenia akcjonariuszy może być uznana za krzywdzącą akcjonariusza zarówno wówczas, gdy cel pokrzywdzenia przyświecał

podejmowaniu uchwały, jak i wtedy, gdy treść uchwały spowodowała, że jej wykonanie doprowadziło do pokrzywdzenia akcjonariusza.

W świetle przedstawionego powyżej sposobu rozumienia przesłanki „celu pokrzywdzenia akcjonariusza”, aprobowanego przez Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą skargę kasacyjną, nie można podzielić przytoczonego wyżej zarzutu naruszenia art. 422 § 1 k.s.h. Uchwała mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza oznacza zarówno sytuację, gdy cel pokrzywdzenia akcjonariusza istnieje w trakcie podejmowania uchwały, jak również sytuację, w której pokrzywdzenie akcjonariusza nie jest zakładane w chwili podejmowania uchwały, jednak treść uchwały jest taka, że jej wykonanie prowadzi w konsekwencji do jego pokrzywdzenia. W tym kontekście za prawidłową uznać należy ocenę Sądu Apelacyjnego, że zaskarżona uchwała doprowadziła do pokrzywdzenia powoda jako akcjonariusza mniejszościowego przez pozbawienie go dywidendy, której mógł się on, racjonalnie rzecz biorąc, spodziewać, przy uwzględnieniu wysokiego zysku wypracowanego w Spółce na koniec roku 2006, jej stabilnej sytuacji ekonomicznej, dotychczasowej wysokości kapitału zapasowego wynikającego z zatwierdzonego sprawozdania za 2006 rok oraz praktyki postępowania Spółki w tej kwestii w latach poprzednich. Ocena Sądu II instancji oparta została o prawidłowo ustalone okoliczności dające podstawy do takiego wniosku.

Można dalej wskazać, że w odniesieniu do uchwał o tezauryzacji zysku w spółce i zaniechaniu wypłaty dywidendy, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10.07.2009 roku, (II CSK 91/09, Lex nr 786671) stwierdził, że uchwała o podziale zysku w spółce z o.o., na podstawie której przeznaczono prawie cały zysk na kapitał zapasowy, podjęta w prężnie działającej spółce, może być uznana za mającą na celu pokrzywdzenie wspólnika. W innym orzeczeniu (wyrok SN z dnia 6.03.2009 roku, II CSK 522/08, Lex nr 494003) Sąd Najwyższy wskazał, że decyzja o przeznaczeniu zysku rocznego na cele związane z działalnością spółki i dalszym jej rozwojem, która wyłącza prawo do dywidendy, powinna uwzględniać, między innymi, cel jej działalności, konieczne do jego realizacji i dalszego rozwoju przedsięwzięcia oraz uwarunkowania rynkowe, jak również to, że prawo do udziału w wypracowanym zysku jest jednym z najważniejszych uprawnień wspólnika. Właściwe rozważenie interesu spółki i wspólnika decyduje o pozytywnej ocenie

uchwały zgromadzenia wspólników. Uchwała zgromadzenia wspólników przeznaczająca cały zysk roczny na kapitał zakładowy może być kwalifikowana, jako krzywdząca wspólnika w relacji do spółki, jeśli powoduje długotrwałe wyłączenie zysku z podziału, kiedy kapitał zapasowy i kapitał rezerwowy są już bardzo znaczne, a brak oznak dekonunktury w branży, który usprawiedliwiłby dalsze kumulowanie środków w spółce, przyjęcie takiej polityki rozwojowej, której następstwem jest stałe przeznaczanie zysku na cele rozwojowe albo przeinwestowanie, czy też prowadzi do transferowania zysku do innych spółek, w których pozostali wspólnicy nie mają udziałów, przyznanie dywidendy tylko niektórym wspólnikom. Odnosząc te uwagi odpowiednio do uchwały spółki akcyjnej i akcjonariuszy stwierdzić należy, że zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w pełni je uwzględnia.

Nie jest trafny kolejny sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut, że Sąd II instancji uznał, iż o celu pokrzywdzenia powoda świadczyły okoliczności, które wystąpiły już po podjęciu kwestionowanej uchwały, a nie były znane w dacie jej podjęcia przez Walne Zgromadzenie pozwanej Spółki.

Skarżący odnosi ten zarzut do tego fragmentu uzasadnienia wyroku Sądu II instancji, w którym Sąd ten stwierdził, iż strona pozwana nie wykazała, że w okresie po podjęciu zaskarżonej uchwały ziszczała się konieczność wydatkowania znacznych kwot na potrzeby inwestycyjne Spółki, usprawiedliwiająca pozostawienie całości części zysku za rok 2006 w Spółce, a nadto bezspornie potrzeby te nie stanęły na przeszkodzie podjęciu w roku 2009 uchwały w sprawie wypłacenia akcjonariuszom zaliczki na poczet dywidendy za rok 2009 (sfinansowanej, według oświadczenia pozwanej Spółki, także z zysku za rok 2006). Tymczasem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny zaaprobował i uznał za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji odnoszące się do tych okoliczności, które niewątpliwie istniały w dacie powzięcia zaskarżonej uchwały i stały się podstawą oceny, że zaskarżona uchwała narusza dobre obyczaje i ma na celu pokrzywdzenie powoda. Te ustalenia faktyczne sprowadzają się do wskazania, że w dacie podjęcia zaskarżonej uchwały znana była po pierwsze niekwestionowana praktyka wypłaty akcjonariuszom dywidendy w latach poprzednich przy niższym zysku, a nadto długofalowa strategia

Grupy PZU S.A. zapewniająca o kontynuacji dotychczasowej polityki dywidendowej rekomendowanej przez Zarząd Spółki w 2004 roku.

Przytoczona przez skarżącego w skardze kasacyjnej cytowana wyżej argumentacja Sądu II instancji odnosi się w dużej mierze do twierdzeń pozwanej Spółki (wskazujących zresztą na pewną niekonsekwencję pozwanej), która swoje wywody o braku pokrzywdzenia powoda jako akcjonariusza podjęciem zaskarżonej uchwały nr 8/2007, a nawet o braku interesu powoda w kontynuowaniu niniejszego procesu, opierała o zdarzenia zaistniałe właśnie po podjęciu zaskarżonej uchwały – a mianowicie na fakcie wypłaty w listopadzie 2009 roku akcjonariuszom, w tym także powodowi, zaliczki na poczet dywidendy za rok 2009 pokrytej według twierdzeń pozwanego częściowo także z zysku za rok 2006.

Pozbawiony uzasadnionych podstaw jest kolejny zarzut skargi kasacyjnej, a mianowicie zarzut naruszenia art. 6 k.c. w związku z art. 422 § 1 k.s.h. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przerwaniu na stronę pozwaną obowiązku wykazania, że uchwała o zatrzymaniu całości wypracowanego w 2006 roku zysku w spółce była ekonomicznie uzasadniona, a następnie obciążenie strony pozwanej negatywnymi skutkami procesowymi tak rozłożonego ciężaru dowodu.

W odniesieniu do argumentacji strony pozwanej trzeba wskazać, że art. 422 § 1 k.s.h. nie określa, na kim spoczywa ciężar dowodu wystąpienia przesłanek roszczenia o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy, stąd zastosowanie znajduje ogólna reguła wypływająca z art. 6 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. Oznacza to, że powoda obciąża dowód zaistnienia przytoczonych przez niego okoliczności faktycznych wskazujących na to, że jest ona sprzeczna z dobrymi obyczajami i miała na celu pokrzywdzenia powoda.

Powód przytoczył twierdzenia faktyczne oraz wspierające je dowody świadczące według niego o naruszeniu przez uchwałę skonkretyzowanych przez niego dobrych obyczajów w sposób opisany w pozwie. Wskazał także okoliczności faktyczne i dowody świadczące według powoda o tym, że zaskarżona uchwała miała na celu jego pokrzywdzenia jako akcjonariusza mniejszościowego, albowiem jej realizacja pozbawiła powoda dywidendy za rok 2006, której mógł ona racjonalnie

oczekiwać, przy uwzględnieniu niekwestionowanej przez pozwanego praktyki jej wypłacania w latach poprzednich, długofalowej strategii pozwanej Spółki oraz wynikającego z zatwierdzonego sprawozdania za rok 2006 wysokiego zysku, przekraczającego zysk z lat ubiegłych, w których mimo gorszych wyników finansowych jego znaczna część była przeznaczona na wypłatę dywidendy.

Kwestia, czy dowody zaofiarowane przez powoda były wystarczające do uwzględnienia powództwa jest kwestią nie tyle rozłożenia ciężaru dowodu, ile prawidłowej oceny tych dowodów przez sądy meriti, która może być zwalczana za pośrednictwem zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego odnoszących się do oceny dowodów i ustalenia faktów, co nie jest dopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym (por. wyrok SN z dnia 16.06.2010 roku, I CSK 482/09, Lex nr 607236).

W rozpatrywanej sprawie to pozwana Spółka twierdziła, że stan interesów pozwanej Spółki i jej realne potrzeby kapitałowe w 2006 i 2007 roku uzasadniały podjęcie zaskarżonej uchwały nr 8/2007 o pozostawieniu całości zysku za 2006 rok w spółce i zaniechaniu przeznaczania choćby jego części na wypłatę dywidendy, a więc przywołała fakty, z których wywodziła dla siebie skutki prawne polegające na oddaleniu powództwa akcjonariusza. Zgodnie z ogólną regułą powinna była je więc udowodnić, tym bardziej że okoliczności te przytoczone zostały w celu odparcia zarzutów powoda, a nadto to spółka dysponowała dowodami, w tym z dokumentów, dotyczącymi jej sytuacji ekonomicznej i mogącymi przekonać Sąd, iż istniały konkretne potrzeby uzasadniające podjęcie zaskarżonej uchwały.

Nie zasługuje także na uwzględnienie sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 347 § 1 k.s.h. i art. 395 § 2 punkt 2 k.s.h. przez niewłaściwe zastosowanie prowadzące, w ocenie skarżącego, do pozbawienia Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy strony pozwanej prawa do podjęcia odmiennej od rekomendowanej przez Zarząd Spółki w uchwale z 2004 roku decyzji o sposobie zagospodarowania zysku.

Zgodnie z art. 347 § 1 k.s.h. akcjonariusze mają prawo do udziału w zysku wykazanym w sprawozdaniu finansowym, zbadanym przez biegłego rewidenta, który został przeznaczony przez walne zgromadzenie do wypłaty akcjonariuszom. Art. 395 § 2 punkt 2 k.s.h. przewiduje natomiast kompetencję walnego

zgromadzenia akcjonariuszy spółki akcyjnej do podjęcia uchwały o podziale zysku lub pokryciu straty.

W uzasadnieniu wyroku Sąd II instancji nie stwierdził, że uchwała nr UZ/75/2004 z dnia 24.02.2004 r. Zarządu PZU S.A. z 2004 roku w sprawie rekomendacji przeznaczenia na wypłatę dywidendy 25-50% zysku jest prawnie wiążąca dla akcjonariuszy i znosi ich swobodę w tym zakresie. Pozostawałoby to zresztą w sprzeczności z jasną i jednoznaczną treścią przytoczonych wyżej przepisów kodeksu spółek handlowych. Sąd Apelacyjny wskazał natomiast w uzasadnieniu wyroku, że w jego ocenie brak jest przeszkód, aby przyjąć, że jednym z elementów kształtowania się dobrego obyczaju wypłacania akcjonariuszom dywidendy były zbieżne w swej treści uchwały podejmowane przez różne organy pozwanej Spółki, wpływające bezpośrednio na praktykę oraz na deklarowane założenia długofalowej strategii pozwanej Spółki na przyszłość.

W tym stanie rzeczy wobec bezzasadności omówionych wyżej zarzutów skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., obciążając stronę pozwaną jako przegrywającą kosztami postępowania kasacyjnego poniesionymi przez stronę powodową.